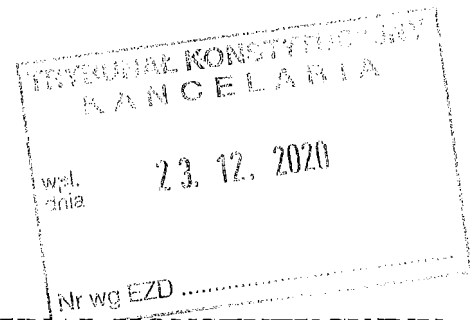




PK VIII TK 85.2020

SK 58/20



**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku ze skargą konstytucyjną K S. o stwierdzenie, że § 10 ust. 1 pkt 9 w związku z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68) w zakresie, w jakim:

- 1) „przepis ten ma zastosowanie w odniesieniu do sytuacji, gdy kosztami sądowymi obciążony jest Skarb Państwa (nie zaś przegrywający sprawę)”;
- 2) zastosowanie tych przepisów „prowadzi do sytuacji, w której gdy proces alimentacyjny przegrał hipotetycznie uprawniony do alimentów, to stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego hipotetycznie zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł, jeżeli zaś przegrał hipotetycznie zobowiązany do alimentów, to opłata na rzecz pełnomocnika z urzędu uprawnionego obliczana jest na podstawie § 8 Rozporządzenia, tj. zależnie od wartości przedmiotu sporu”

z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 33 ust. 2 oraz art. 24 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

## **UZASADNIENIE**

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżący – radca prawny – był pełnomocnikiem z urzędu powoda w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w B (sygn. akt ) o uchylenie alimentów. Powództwo zostało w części uwzględnione (w pozostałym zakresie postępowanie umorzono), a Sąd Rejonowy w B , w wyroku z dnia lipca 2018 r., rozstrzygnął również o kosztach postępowania w ten sposób, że przyznał ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w B , na rzecz Skarżącego (pełnomocnika powoda), kwotę zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, zaś na rzecz adwokata, będącego ustanowionym z urzędu pełnomocnikiem strony przeciwnej – kwotę zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Skarżący złożył zażalenie na rozstrzygnięcie zarówno w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi, jak i kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej.

Sąd Okręgowy w B , postanowieniem z dnia lutego 2019 r., sygn. , oddalił zażalenie Skarżącego w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi, zaś w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej – zażalenie odrzucił.

Skarżący wskazał, że – wykonując tę samą pracę – pełnomocnik powoda, który wygrał sprawę, otrzymał wynagrodzenie piętnastokrotnie niższe od wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi z urzędu pozwanej, która sprawę w całości przegrała. Zaskarżone przepisy § 10 ust. 1 pkt 9 i art. 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68; dalej: „rozporządzenie”) sankcjonują więc niesprawiedliwą normę, zgodnie z którą wynagrodzenie pełnomocnika w tej samej sprawie, z tytułu podejmowania czynności wymagających podobnego nakładu pracy, jest jaskrawo zróżnicowane ze względu na to tylko, którą ze stron postępowania w sprawie o alimenty reprezentuje radca prawny, ustanowiony z urzędu.

Zdaniem Skarżącego, w demokratycznym państwie prawa nie mogą istnieć przepisy, które różnicują podobnie wykonywaną pracę w ten sposób, że jedna z wykonujących ją osób uzyskuje wynagrodzenie „symboliczne”, niepokrywające nawet kosztów i wydatków poniesionych z tytułu reprezentowania klienta, zaś druga – uzyskuje wynagrodzenie wielokrotnie wyższe tylko dlatego, że reprezentuje stronę „preferowaną” przez prawodawcę.

Co więcej, stosowanie zaskarżonych przepisów prowadzi – zdaniem Skarżącego – do „bezprecedensowego i abstrahującego od logiki rezultatu”, bowiem gdyby reprezentowana przez niego strona postępowania o uchylenie alimentów (powód – „osoba zobowiązana do alimentów” w rozumieniu § 10 ust. 4 rozporządzenia) przegrała sprawę, Skarżący otrzymałby piętnastokrotnie wyższe wynagrodzenie w kwocie           zł, co – jak zaznaczono w skardze konstytucyjnej – zauważył Sąd Okręgowy (skarga konstytucyjna, s. 3). Skarżący stwierdził więc, że poniósł negatywne konsekwencje wygrania przez niego (a ściślej – przez reprezentowaną przez niego stronę) sprawy. Na gruncie tego stwierdzenia, Skarżący wskazał, że kwestionowane unormowania prowadzą do sytuacji, iż pełnomocnikowi z urzędu „opłaca” się przegrać sprawę, co – w rezultacie – może skłaniać owego pełnomocnika do zignorowania interesu reprezentowanej przez niego strony. Radca prawny – twierdzi Skarżący – nie powinien stać przed wyborem, czy należy właściwie prowadzić sprawę i otrzymać wynagrodzenie w niewielkiej wysokości, czy sprawę wręcz celowo przegrać i otrzymać wielokrotnie wyższe wynagrodzenie.

Skarżący zauważył ponadto, iż *ratio legis* zaskarżonych przepisów – preferencja dla „uprawnionego” do alimentów – odpada, gdy koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponosić ma Skarb Państwa. Zwrócił też uwagę, że sama kwota wynagrodzenia w sprawach o alimenty, określona w § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia na poziomie 60 zł, jest sprzeczna z „konstytucyjnym prawem do uzyskania godziwego wynagrodzenia za dobrze wykonaną pracę w demokratycznym państwie prawa, z prawem do uzyskania wynagrodzenia minimalnego” (skarga konstytucyjna, s. 5).

Zarzuty pod adresem zaskarżonej regulacji znajdują – co eksponuje Skarżący – dodatkowe uzasadnienie w fakcie, iż radca prawny, ustanowiony z urzędu, nie ma możliwości sprzeciwu co do podjęcia sprawy, do której został wyznaczony.

Przed odniesieniem się do zarzutów sformułowanych przez Skarżącego należy rozważyć kwestię formalnej dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Rozstrzygnięcie tej kwestii trzeba jednak poprzedzić analizą wskazanych przez Skarżącego i zaskarżonych unormowań oraz rekonstrukcją rzeczywistego przedmiotu kontroli konstytucyjności.

Zgodnie z § 2 rozporządzenia, koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują opłatę, ustaloną zgodnie z przepisami rozporządzenia, oraz niezbędne i udokumentowane wydatki radcy prawnego ustanowionego z urzędu. W myśl § 4 ust. 1 rozporządzenia, opłatę ustala się w wysokości określonej w rozdziałach 2-4 rozporządzenia (w których określono stawki opłat w poszczególnych rodzajach spraw), przy czym nie może ona przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W § 4 ust. 2 rozporządzenia przewidziano możliwość ustalenia opłaty w wysokości wyższej niż określona w ust. 1, lecz nieprzekraczającej 150% opłat wskazanych w rozdziałach 2-4 rozporządzenia, co następuje z uwzględnieniem:

- nakładu pracy radcy prawnego,
- wartości przedmiotu sprawy,
- wkładu radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i zagadnień prawnych,
- stopnia zawiłości sprawy.

Przepis § 4 ust. 3 rozporządzenia stanowi, że opłatę podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług.

Zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia, opłata w sprawach o alimenty i nakazanie wypłacenia wynagrodzenia za pracę do rąk drugiego małżonka wynosi 60 zł. W świetle zaś § 10 ust. 4 rozporządzenia, opłaty, o których mowa

w ust. 1 pkt 9 rozporządzenia, ustala się od wartości przedmiotu sprawy, jeżeli obowiązek zwrotu kosztów obciąża osobę zobowiązaną do alimentów lub małżonka, którego wynagrodzenie za pracę ma być wypłacone do rąk drugiego małżonka. Ustalenie opłaty od wartości przedmiotu sprawy oznacza, iż aby obliczyć wysokość opłaty – w przypadku zaistnienia sytuacji, o której mowa w § 10 ust. 4 rozporządzenia – należy sięgnąć do przepisu § 8 rozporządzenia, określającego wysokość opłaty w poszczególnych, dziewięciu przedziałach kwotowych, počawszy od wartości przedmiotu sprawy „do 500 zł” (opłata – 60 zł), do „powyżej 5 000 000 zł (opłata – 16 600 zł).

Jak wskazuje się w doktrynie, ustęp 4 w § 10 rozporządzenia należy analizować łącznie z unormowaniem zawartym w § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia. Regulacje te uzależniają wysokość taryfowego wynagrodzenia radcowskiego w istocie od tego:

- 1) którą stroną sporu o alimenty radca prawny reprezentuje oraz
- 2) od wyniku procesu i wydanego rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

*Ratio legis* normy wynikającej z § 10 ust. 4 rozporządzenia wynika z woli prawodawcy, by chronić osoby uprawnione do alimentów (a więc z reguły niezdolne do samodzielnego utrzymania się, pozostające w niedostatku) przed obowiązkiem ponoszenia znacznych kosztów (*vide* – A. Partyk, T. Partyk, *Komentarz do § 10 rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów niepłatnej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu*, LEX/el., 2016).

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż regulacja zawarta w § 10 ust. 1 pkt 9 i ust. 4 rozporządzenia, a ściślej rzecz biorąc – zasada z przepisów tych wynikająca, znajduje swój odpowiednik w § 10 ust. 1 pkt 9 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

Również regulacje dotyczące opłat za czynności adwokackie i za czynności radców prawnych posługują się analogiczną konstrukcją [§ 4 ust. 1 pkt 9 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265) i § 4 ust. 1 pkt 9 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U., poz. 1800 ze zm.)].

Taka sama konstrukcja występowała wreszcie w § 6a rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) i w rozporządzeniu z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.; dalej: „rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie z 2002 r.”), a nawet w poprzedzających i te akty prawne regulacjach dotyczących opłat za czynności adwokackie i czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.)]

Należy w tym miejscu podkreślić, że w świetle § 10 ust. 4 rozporządzenia możliwość zastosowania – do określenia wysokości opłaty za czynności radcy prawnego w sprawie o alimenty – przepisu § 8 rozporządzenia, ustalającego wysokość opłaty w relacji do wartości przedmiotu sprawy, konieczne jest nie tylko reprezentowanie w tej sprawie strony uprawnionej do alimentów, ale również to,

by sposób zakończenia sprawy doprowadził do takiej sytuacji procesowej, w której osoba zobowiązana do alimentów będzie obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Kwestię tę wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 2015 r., sygn. III CZP 68/15 (OSNC nr 10/2016, poz. 117), która wprawdzie zapadła na gruncie nieobowiązującego już rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie z 2002 r., lecz – ze wskazanych wyżej względów – pozostaje wciąż aktualna na gruncie obowiązującego obecnie stanu prawnego. Sąd Najwyższy podkreślił w pierwszej kolejności, że strona korzystająca z pomocy pełnomocnika procesowego z urzędu nie jest zobowiązana do uiszczenia temu pełnomocnikowi wynagrodzenia za świadczone usługi. Zwrócił także uwagę, że, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c., w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji sąd orzeka o kosztach procesu, w tym także o wynagrodzeniu przysługującym pełnomocnikowi z urzędu, stosując przepisy k.p.c. i właściwego rozporządzenia w sprawie opłat. Treść tego rozstrzygnięcia jest zależna przede wszystkim od wyniku sprawy. Wynagrodzenie pełnomocnika pokrywa przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy pełnomocnika z urzędu, jeżeli zachodzą ku temu podstawy prawne i sąd tak postanowi, zasądzając wynagrodzenie od strony przegrywającej na rzecz strony wygrywającej proces, reprezentowanej przez pełnomocnika z urzędu. Gdy sąd nie obciąża tymi kosztami przeciwnika procesowego strony korzystającej z pomocy pełnomocnika z urzędu, wynagrodzenie należne pełnomocnikowi z urzędu pokrywa Skarb Państwa. W odniesieniu do szczególnej regulacji dotyczącej obowiązywania dwóch różnych stawek wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w sprawie o alimenty, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wybór właściwej stawki jest uzależniony od tego, którą stronę procesu reprezentuje pełnomocnik, a także od wyniku postępowania oraz treści rozstrzygnięcia sądu o jego kosztach. Z regulacji tej wynika więc, że „strona uprawniona do alimentów zwraca swojemu przeciwnikowi reprezentowanemu przez pełnomocnika – w razie zaistnienia ku temu podstawy prawnej i obciążenia tej strony kosztami przez sąd – koszty adwokackie w kwocie 60 zł, co uważa się



za przejaw ochrony strony uprawnionej do alimentów. W przeciwnym wypadku, gdy istnieje podstawa do obciążenia kosztami strony zobowiązanej do alimentów, wynagrodzenie pełnomocnika strony uprawnionej do alimentów ustala się (...) według stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sporu” (*ibidem*). Sąd Najwyższy podkreślił, że „regulacja § 7 ust. 4 (rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie z 2002 r., odpowiadająca zasadzie wynikającej z § 10 ust. 4 rozporządzenia – przyp. wł.) dotyczy sytuacji, w której, ze względu na wynik sprawy, stroną zobowiązaną do alimentów «obciąża» obowiązek zwrotu kosztów w sensie abstrakcyjnym, co do zasady, i w jakiegokolwiek części, nie ma natomiast znaczenia, czy faktycznie sąd zasądzi te koszty od strony zobowiązanej do alimentów na rzecz strony uprawnionej do alimentów. Jeżeli osoba zobowiązana do alimentów nie została w takiej sytuacji obciążona obowiązkiem zwrotu kosztów, adwokatowi ustanowionemu z urzędu dla strony uprawnionej do alimentów przysługuje od sądu, który go ustanowił, wynagrodzenie ustalone (...) według stawki obliczonej ze względu na wartość przedmiotu sporu” (*ibidem*). W sprawie, na tle której powzięto omawianą uchwałę, strony postępowania zawarły ugodę, co samo w sobie nie jest wprawdzie okolicznością istotną z punktu widzenia formułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów i sposobu uzasadnienia tych zarzutów, lecz ważna jest zawarta w związku z tym faktem konkluzja przedmiotowej uchwały. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że „[z]awarcie w niniejszej sprawie ugody (...) oznacza, że pozwana, jako zobowiązana do alimentów uznała część roszczenia powoda, a więc w tym zakresie uległa żądaniu powoda, co prowadzi do wniosku, że pełnomocnikowi powoda z urzędu przysługuje od Skarbu Państwa (...) wynagrodzenie ustalone (...) według stawki minimalnej od wartości przedmiotu sporu” (*ibidem*).

Fakt, iż wybór właściwej stawki opłaty za czynności radcy prawnego w sprawie o alimenty, a tym samym wysokość jego wynagrodzenia, jest zdeterminowany nie tylko tym, którą stroną sporu o alimenty reprezentuje radca prawny, ale także wynikiem procesu, potwierdził również Trybunał Konstytucyjny (*vide* – postanowienie z dnia 28 lipca 2015 r., sygn. Ts 263/15, OTK ZU nr 4/B/2015, poz. 359).

Na tle powyższych ustaleń należy zatem rozważyć dopuszczalność rozpoznania skargi konstytucyjnej w zakresie postulowanym przez Skarżącego. Wprawdzie skardze nadano, w toku jej wstępnej kontroli, dalszy bieg, jednak nawet zakończenie tego etapu weryfikacji skargi nie wyłącza dalszej formalnej oceny warunków jej wniesienia, dokonywanej na kolejnym etapie postępowania. Postanowienie o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania nie przesądza ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia, bowiem Trybunał Konstytucyjny ma obowiązek ustalania na każdym etapie postępowania, czy merytoryczna ocena zarzutów określonych w badanej skardze konstytucyjnej jest w ogóle dopuszczalna (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. SK 71/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 2).

Jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W świetle wskazanego postanowienia Konstytucji, skarga konstytucyjna jest dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis winien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzecze-

nie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie – źródłem naruszenia powinna być normatywna treść kwestionowanych przepisów.

Spełnienie tych wymogów przez przedmiotową skargę konstytucyjną może jednak budzić wątpliwości. Należy bowiem przypomnieć, iż Skarżący zakwestionował „§ 10 ust. 1 pkt 9 w związku z § 10 ust. 4 rozporządzenia” w zakresie, w jakim:

- 1) „przepis ten ma zastosowanie w odniesieniu do sytuacji, gdy kosztami sądowymi obciążony jest Skarb Państwa (nie zaś przegrywający sprawę)”;
- 2) zastosowanie tych przepisów „prowadzi do sytuacji, w której gdy proces alimentacyjny przegrał hipotetycznie uprawniony do alimentów, to stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego hipotetycznie zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł, jeżeli zaś przegrał hipotetycznie zobowiązany do alimentów, to opłata na rzecz pełnomocnika z urzędu uprawnionego obliczana jest na podstawie § 8 Rozporządzenia, tj. zależnie od wartości przedmiotu sporu”.

Tymczasem, jak była już o tym mowa, przepisy § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia oraz § 10 ust. 4 rozporządzenia ustanawiają dwie, odrębne reguły określania wysokości wynagrodzenia radcy prawnego z tytułu nieopłaconej pomocy w sprawach o alimenty. Oznacza to, że metoda obliczania kosztów w zależności od wartości przedmiotu sprawy, wynikająca z § 10 ust. 4 rozporządzenia, ma charakter alternatywny wobec metody w oparciu o opłatę stałą, wynikającą z § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia, co zarazem oznacza, że jeden pełnomocnik nie może otrzymać wynagrodzenia obliczonego równocześnie z zastosowaniem przepisów regulujących obie te metody (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. SK 62/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 43).

Już na tym tle określenie przedmiotu zaskarżenia w formule związkowej, tak jak to uczynił Skarżący, wydaje się nieprawidłowe. Podstawą rozstrzygnięcia o poniesieniu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu może być bowiem albo § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia, albo § 10 ust. 4 rozporządzenia. Wprawdzie, jak wynika z powołanego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 sierpnia 2020 r., „orzeczenie o kosztach na podstawie § 7 ust. 1 pkt 11 (...) rozporządzenia z 2002 r. [§ 7 ust. 1 pkt 11 tego rozporządzenia odpowiada konstrukcji zaskarżonego przepisu § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia – przyp. wł.], musiało być poprzedzone rozważeniem możliwości zastosowania § 7 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. [§ 7 ust. 4 tego rozporządzenia odpowiada z kolei konstrukcji zaskarżonego przepisu § 10 ust. 4 rozporządzenia – przyp. wł.]. Przepis ten wskazywał bowiem, kiedy podstawą rozstrzygnięcia o kosztach w sprawach o alimenty powinna być opłata stała, a kiedy – opłata stosunkowa (...). Także § 7 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. był więc podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego” (*ibidem*). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że postępowanie o sygn. SK 62/19 zainicjowano skargą konstytucyjną na tle sprawy, w której skarżący (adwokat) był pełnomocnikiem powoda w sprawie o podwyższenie alimentów, zatem reprezentował stronę będącą, według określenia użytego przez Skarżącego, „abstrakcyjnie uprawnioną do alimentów”, a okoliczność ta – w świetle § 7 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. (i odpowiadającego mu konstrukcyjnie art. 10 ust. 4 rozporządzenia) – istotnie nakazuje dokonanie, przez sąd rozstrzygający o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez takiego pełnomocnika z urzędu, wyboru właściwej podstawy określenia wysokości opłaty, co uzależnione jest – jak powiedziano – nie tylko od tego, którą stronę sporu o alimenty reprezentuje radca prawny, ale także od wyniku merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. W sytuacji zaś, gdy radca prawny reprezentuje osobę „abstrakcyjnie zobowiązaną do alimentów”, zastosowanie znajduje stawka określona w § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia (por. – wydane na gruncie rozporządzenia z 2002 r. postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach,

sygn. III Ca 712/15, <http://orzeczenia.gliwice.so.gov.pl>). To zaś oznacza, że w sprawie Skarżącego podstawą orzeczenia, z którego wydaniem Skarżący łączy naruszenie swych konstytucyjnych wolności i praw, był jedynie przepis § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia, i w tym tylko zakresie dopuszczalna jest merytoryczna kontrola zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych w skardze konstytucyjnej.

Jak wskazano wyżej, prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej przysługuje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Skarga konstytucyjna jest bowiem – zgodnie z systematyką Konstytucji – środkiem ochrony wolności i praw. Należy w niej zatem określić sposób naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, konfrontując zaskarżone unormowanie z wzorcami kontroli, będącymi samoistnymi źródłami owych wolności lub praw (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. Ts 190/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 274). Z obowiązku wskazania przepisów mogących stanowić wzorzec kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”) – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej, przy czym przez zakres zaskarżenia należy rozumieć nie tylko wskazanie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części (określenie przedmiotu kontroli), ale także sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją (wskazanie wzorca kontroli).

W dalszej kolejności należy zatem dokonać analizy wzorców kontroli powołanych przez Skarżącego celem identyfikacji konstytucyjnych praw podmiotowych, których naruszenie zarzucono w skardze konstytucyjnej.

Powołany przez Skarżącego, jako wzorzec kontroli, art. 2 Konstytucji stanowi, iż „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Według utrwalonego orzecznictwa Trybunału, art. 2 Konstytucji i zawarte w nim zasady demokratycznego państwa prawa oraz sprawiedliwości społecznej, a także – wynikające z tych ogólnych zasad – zasady szczegółowe, wyprowadzone w drodze orzecznictwa trybunalskiego, nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Przepis art. 2 ustawy zasadniczej nie jest bowiem samodzielnym źródłem praw podmiotowych, lecz ustanawia jedynie zasadę przedmiotową, wyznaczającą granice ingerencji władzy publicznej w sferę praw podmiotowych; gwarantuje określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak nie statuuje żadnej konkretnej wolności lub prawa. Może zatem stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów, są uregulowane wbrew zasadom sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności naruszają którąś ze szczegółowych zasad, jakie mieści w sobie pojemna formuła demokratycznego państwa prawnego (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 i z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. SK 34/09, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 122 oraz postanowienie z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. SK 28/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87). W konsekwencji, art. 2 Konstytucji może być wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną tylko jako przepis związkowy, tj. w związku z konkretnym unormowaniem konstytucyjnym statuującym konstytucyjną wolność lub prawo podmiotowe, nawet wówczas, gdy mimo wskazania

w *petitum* skargi konstytucyjnej art. 2 Konstytucji jako wzorca samodzielnego, ów związek pomiędzy konkretnym, naruszonym prawem konstytucyjnym (naruszoną wolnością konstytucyjną) a zasadą demokratycznego państwa prawnego wynika jasno z uzasadnienia skargi konstytucyjnej (zasada *falsa demonstratio non nocet*) [*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 lipca 2014 r., sygn. SK 28/13, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 81].

Również powołany w skardze konstytucyjnej przepis art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji jest – jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – przepisem ustanawiającym „zasadę ogólną”, dotyczącą wprawdzie konstytucyjnych wolności i praw jednostki, lecz niemającą samoistnego charakteru. Prawo do równego traktowania jest wprawdzie konstytucyjnym prawem jednostki, lecz prawo to ma charakter niejako prawa „drugiego stopnia” – przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako „samoistnie”. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych, określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 i wyrok z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 2/17, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 36). Prawo do równego traktowania, nie statuuje samodzielnie żadnych praw podmiotowych, może więc określać sytuację prawną jednostki jedynie wspólnie z inną normą konstytucyjną, która wypełnia treścią ogólną zasadę równości (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 84). Skarżący, stawiając zarzut naruszenia prawa do równego traktowania, powinien zatem wskazać, w zakresie jakiej wolności lub prawa konstytucyjnego to nierówne traktowanie występuje.

Podobny charakter ma art. 33 Konstytucji, który stanowi, w ustępie 1, że „[k]obieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym”. Ustęp 2 tego artykułu głosi natomiast, iż „[k]obieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń”. Przepis art. 33 ustawy zasadniczej jest bowiem uszczegółowieniem zasady równości z art. 32 Konstytucji, przy czym określone w nim równouprawnienie odnosi się do kobiet i mężczyzn. W ustępie 1 artykuł 33 Konstytucji wprowadza dla obu płci gwarancję równości w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym, zaś w ustępie 2 – wymienia przykładowe sytuacje czy dziedziny, w których powinna być stosowana zasada równouprawnienia płci i zakaz dyskryminacji (*vide* – M. Chmaj, *Komentarz do Konstytucji RP. Art. 30, 31, 32, 33*, Warszawa 2019, s. 194). W tym znaczeniu można przyjąć, iż o ile cały art. 33 Konstytucji stanowi dopełnienie i uszczegółowienie ogólnej zasady zawartej w art. 32 Konstytucji, to sensem ustępu 2 artykułu 33 ustawy zasadniczej jest wskazanie podstawowych elementów gwarantujących osobom obu płci równe prawa w sferach wymienionych w ustępie 1, a więc służących realizacji art. 33 ust.1 Konstytucji (*vide* – B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, teza 8 do art. 33, Warszawa 2009, s. 196).

Ostatni z powołanych w skardze konstytucyjnej wzorców – art. 24 Konstytucji – głosi, że „[p]raca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej, [a] [p]aństwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy”. Jest to klauzula generalna, która, ze względu na swoją treść oraz umiejscowienie w systematyce Konstytucji, stanowi jedną z zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Powołane postanowienie konstytucyjne wskazuje na szczególną rolę, jaką pełni praca,



a na państwo nakłada szczególnie obowiązek jej ochrony. Przepis art. 24 Konstytucji ustanawia zarazem kompetencję władz państwowych do wykonywania nadzoru nad warunkami wykonywania pracy, jednak nie określa standardów, w jakich praca ma być wykonywana, ani szczególnych uprawnień osób wykonujących pracę. Jest to zrozumiałe, gdyż – jak zauważono w doktrynie – przepis art. 24 ustawy zasadniczej „akcentuje znaczenie pracy, jako warunku źródła innych wartości” (A. Sobczuk, D. Buch, teza I.2 do art. 24, [w:] M. Safjan, L. Bosek [red.], *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 646). Konstytucyjna ochrona pracy ma na celu ostatecznie ochronę godności człowieka (*vide* – L. Garlicki, M. Zubik, teza 8 do art. 24, [w:] L. Garlicki, M. Zubik [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I. Wstęp, art. 1-29*, Warszawa 2016, s. 590). Samo umiejscowienie przepisu art. 24 Konstytucji, w jej rozdziale I „Rzeczpospolita”, świadczy o zakwalifikowaniu ochrony pracy do zasad najwyższej rangi, dlatego art. 24 ustawy zasadniczej jest „czymś więcej niż sformułowanie[m] zasad polityki państwa (...), bo podstawową funkcją tego przepisu jest wskazanie szczególnej roli «pracy» i zapewnienie jej prawnej ochrony” (L. Garlicki, M. Zubik, teza 4 do art. 24, [w:] *op. cit.*, s. 586). Tym niemniej w zgodnej opinii wyrażanej przez przedstawicieli piśmiennictwa z art. 24 Konstytucji nie wynikają jakiegokolwiek prawa podmiotowe ani po stronie jednostki, ani po stronie zbiorowych podmiotów występujących w ustroju pracy (*vide* – *ibidem*, s. 587; por. B. Banaszak, *op. cit.*, teza 2 do art. 24, s. 141; A. Sobczuk, D. Buch, teza I.3 do art. 24, [w:] *op. cit.*, s. 646 i P. Tuleja, komentarz do art. 24, [w:] P. Tuleja [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 97). Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 24 Konstytucji nie może stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej (*vide* – L. Garlicki, M. Zubik, teza 12 do art. 24, [w:], *op. cit.*, s. 593), chociaż nie można odmówić przepisowi art. 24 ustawy zasadniczej znaczenia normatywnego i nadawać mu charakteru wyłącznie ogólnikowej deklaracji, bowiem zasada ochrony pracy ma wpływ na rozumienie publicznych praw podmiotowych, w szczególności wyrażonych

w art. 65, art. 66, art. 67, art. 68 czy art. 69 Konstytucji (*vide* – P. Tuleja, *op. cit.*, s. 97). Naruszenie tych praw może zatem, w konsekwencji, prowadzić do naruszenia zasady ochrony pracy. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego również zwrócono uwagę, że „zawarta w art. 24 Konstytucji, (...) zasada [ochrony pracy], określająca obowiązek państwa w tworzeniu prawnych gwarancji ochrony pracy, jest z jednej strony normą programową, skierowaną do prawodawcy; z drugiej zaś strony, chociaż z zasady określonej w art. 24 nie wynikają bezpośrednio żadne prawa podmiotowe, to jednak ma ona odniesienie do szeregu innych przepisów konstytucyjnych, w tym także do przepisów określających prawa i wolności konstytucyjne. W szczególności można stwierdzić, że naruszenie pewnych praw lub wolności konstytucyjnych powoduje w konsekwencji naruszenie zasady ochrony pracy określonej w art. 24 Konstytucji. Trybunał nie wyklucza, że art. 24 Konstytucji może stanowić w pewnych przypadkach samoistny, bezpośredni wzorzec kontroli konstytucyjnej. Jednakże przepis ten stanowi przede wszystkim wzorzec kontroli pośredni (II stopnia). Niezgodność regulacji prawnych ustawowych lub podustawowych z art. 24 Konstytucji można stwierdzić przede wszystkim wówczas, gdy ustali się, że naruszenie zasady ochrony pracy jest konsekwencją naruszenia przez te regulacje praw lub wolności konstytucyjnych” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54; *vide* także – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2017 r., sygn. K 1/17, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 79). Z przedstawionego wyżej stanowiska Sądu Konstytucyjnego wynika zatem, że art. 24 Konstytucji ma bezsprzecznie charakter normatywny, a jego rola wykracza poza znaczenie wyłącznie normy programowej. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie jest też wykluczone powołanie tego przepisu Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli. W przypadku jednak kontroli konstytucyjności inicjowanej skargą konstytucyjną, której wniesienie jest warunkowane naruszeniem wolności lub praw określonych w Konstytucji (art. 79 ust. 1 Konstytucji),

dopuszczalne jest powołanie art. 24 ustawy zasadniczej wespół z innym przepisem konstytucyjnym, z którego wynikają takie wolności lub prawa. W szczególności art. 24 Konstytucji, powołany obok art. 65 ust. 1 Konstytucji, może stanowić wzorzec badania przepisu zaskarżonego skargą konstytucyjną (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33 i z dnia 24 października 2006 r., sygn. SK 41/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 126). Podobną relację dostrzegł Trybunał Konstytucyjny pomiędzy art. 24 Konstytucji i art. 66 ustawy zasadniczej (*vide* – wyrok z dnia 7 maja 2013 r., sygn. SK 11/11, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 40). Ponadto, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. Ts 169/12, do naruszenia art. 24 Konstytucji mogłoby dojść również wtedy, gdyby stwierdzono uszczuplenie praw wynikających z art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej. Innymi słowy, ze względu na naruszenie prawa do równej ochrony prawa majątkowego uprawnione mogłoby być twierdzenie, że naruszono zasadę ochrony pracy (*vide* – OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 265).

Z przedstawionej wyżej analizy wynika, że Skarżący nie przedstawił dopuszczalnego w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorca kontroli, czyli wzorca, z którego wynika samodzielne konstytucyjne prawo podmiotowe i z którym można powiązać zarzucaną nierówność i dyskryminację (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz naruszenie zasady ochrony pracy (art. 24 Konstytucji), a także – ewentualnie – naruszenie zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). W przypadku powołanego przez Skarżącego przepisu art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji trudno zaś w ogóle przyjąć jego adekwatność w przedmiotowej skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie przypominał, że wzorcami kontroli konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej mogą być jedynie te przepisy Konstytucji, które gwarantują konstytucyjne wolności lub prawa. Samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym nie mogą

więc być zasady ustrojowe, regulacje dotyczące systemu źródeł prawa ani inne przepisy adresowane jedynie do organów władzy publicznej, ani też przepisy, których zastosowanie wymaga powiązania ich z innymi normami Konstytucji gwarantującymi wolności i prawa (*vide* - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 oraz postanowienia Trybunału: z dnia 11 września 2009 r., sygn. Ts 263/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 32; z dnia 15 października 2012 r., sygn. Ts 179/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 267 i z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. Ts 236/14, OTK ZU nr 2/B/2015, poz. 175).

Z tych względów należy uznać, iż postępowanie w sprawie przedmiotowej skargi konstytucyjnej podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Niezależnie od przedstawionej wyżej zasadniczej konkluzji, należy rozważyć zasadność przedstawionego przez Skarżącego twierdzenia, zgodnie z którym, zdeterminowana kwestionowanymi przepisami, „niekonstytucyjna wysokość zasądzanego wynagrodzenia” (skarga konstytucyjna, s. 4-5) jest sprzeczna „z konstytucyjnym prawem do uzyskania godziwego wynagrodzenia za dobrze wykonaną pracę w demokratycznym państwie prawa, z prawem do uzyskania wynagrodzenia minimalnego”. Skarżący tego twierdzenia nie powiązał – w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – z żadnym z przedstawionych przez siebie wzorców kontroli (w szczególności z art. 24 Konstytucji). Tym niemniej, z uwagi na fakt, iż zarówno pojęcie „godziwego”, jak i „minimalnego” wynagrodzenia za pracę były przedmiotem szeregu wypowiedzi orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego, a pojęcie „minimalnego wynagrodzenia za pracę” ma również swoje odniesienie wprost w regulacji konstytucyjnej, należy ocenić tak sformułowany „zarzut”.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, iż – zgodnie z art. 65 ust. 4 Konstytucji – konstytucyjnym obowiązkiem ustawodawcy jest określenie minimalnego wynagrodzenia za pracę lub sposobu ustalania tej wysokości, jednak powołane postanowienie konstytucyjne nie tylko nie określa wysokości takiego wynagrodzenia, ale nawet nie precyzuje ani żadnych zasad jego ustalania, ani też nie wymaga, by wynagrodzenie odpowiadało ilości i jakości pracy. W tym zakresie jedyne ograniczenie swobody ustawodawcy wynika z art. 33 ust. 2 Konstytucji, zakazującego różnicowania wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości ze względu na płeć (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 stycznia 2005 r., sygn. K 31/03, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 1 i postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. SK 62/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 43). Konstytucja nie wymaga zatem, aby minimalne wynagrodzenie za pracę zostało ustalone na jednakowym poziomie dla wszystkich pracowników; przeciwnie – zróżnicowanie jest dopuszczalne, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy, co wyklucza oczywiście zróżnicowanie arbitralne (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r., sygn. P 20/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 13).

W wyroku z dnia 19 października 1999 r., sygn. SK 4/99, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że gwarancje z art. 65 ust. 4 Konstytucji nie mają zastosowania do działalności adwokata w ramach indywidualnej kancelarii. Jak wskazał, Trybunał, „art. 65 ust. 1 Konstytucji dokonuje rozróżnienia pomiędzy wolnością wyboru i wykonywania zawodu oraz wolnością wyboru miejsca pracy. Tym samym ustawodawca konstytucyjny rozróżnił wykonywanie zawodu i świadczenie pracy. Skoro zaś art. 65 ust. 4 Konstytucji stanowi o wynagrodzeniu za pracę, to odnosi się on do osób pozostających w stosunku pracy, a nie ma podstaw do odnoszenia go także do sytuacji adwokatów prowadzących kancelarie indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem” (OTK ZU nr 6/1999, poz. 119). Pogląd, zgodnie z którym prawo, o jakim stanowi art. 65 ust. 4 Konstytucji, dotyczy tylko

osób pozostających w stosunku pracy, a więc nie odnosi się np. do tzw. wolnych zawodów, Trybunał Konstytucyjny podtrzymał w postanowieniach: z dnia 20 września 2006 r., sygn. Ts 48/06 (OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 236); z dnia 17 marca 2008 r., sygn. Ts 39/07 (OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 105); z dnia 23 lutego 2010 r., sygn. P 20/09 (OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 13); z dnia 12 grudnia 2011 r., sygn. Ts 262/11 (OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 153); z dnia 16 lutego 2015 r., sygn. Ts 146/14 (OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 87) i z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. Ts 194/15 (OTK ZU nr 6/B/2015, poz. 720).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyrażał również pogląd, że przepisy konstytucyjne, a w szczególności art. 65 i art. 2 ustawy zasadniczej, w części odwołującej się do zasad sprawiedliwości społecznej, dają pełną podstawę do uznania zasady „sprawiedliwego (godziwego) wynagradzania” za świadczoną pracę za założenie o randze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie podziela natomiast poglądu, że sprawiedliwe i godziwe wynagrodzenie wyznaczone jest przez wartość pracy, o której decydują prawa rynku. Już sam art. 65 ust. 4 Konstytucji zaprzecza takiemu wnioskowi. Niezależnie bowiem od wartości rynkowej praca ma być wynagradzana godziwie w takim rozumieniu, iż wystarcza na zaspokojenie pewnych uzasadnionych potrzeb życiowych jednostki (minimalnego standardu godnego życia). Przepis ten nie jest tylko wyjątkiem od zasady swobodnego kształtowania treści umów o pracę (i wynikających z nich stosunków pracy), ale także konkretyzacją ogólnej zasady sprawiedliwości społecznej (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 7 maja 2001 r., sygn. K. 19/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 82; z dnia 10 stycznia 2005 r., sygn. K 31/03, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 1; z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. SK 23/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 94 i z dnia 23 lutego 2010 r., sygn. P 20/09, *op. cit.*). Tak sformułowane kryteria „godziwego wynagrodzenia” pracowników nie mogą mieć jednak bezpośredniego odniesienia do osób wykonujących zawód radcy prawnego, choćby z tej przyczyny, że wysokość jednej, spośród wielu różnych stawek opłat

za czynności radcy prawnego, nie może dowodzić naruszenia prawa do godziwego wynagrodzenia radcy prawnego w ramach całej działalności podejmowanej przez radcę prawnego jako pełnomocnika procesowego.

W związku z przedstawionymi ustaleniami pozostaje również – niemogący w tym miejscu uiść uwadze – fakt, iż ze względu na znaczenie pomocy państwa dla strony postępowania sądowego, która nie jest w stanie ponieść kosztów profesjonalnej pomocy prawnej, problem pomocy prawnej, niezwykle istotnej choćby z punktu widzenia konieczności zapewnienia realizacji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz dostępu do sądu, ma rangę konstytucyjną oraz rangę wynikającą z wiążących Polskę międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. SK 23/05, *op. cit.*). Świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego w ramach wykonywania zawodu zaufania publicznego objęte jest zatem wzmocnionymi gwarancjami konstytucyjnymi, jako forma zinstytucjonalizowanego systemu pomocy prawnej. Samo normatywne określenie istoty zawodów adwokata i radcy prawnego, jako udzielanie pomocy prawnej, wskazuje na szczególny charakter tych zawodów, fakt zaś konstytucyjnego umocowania (art. 17 ust. 1 Konstytucji) i ustawowego ukształtowania samorządu zawodu zaufania publicznego oznacza więc nie tylko możliwość powierzania (zlecenia) takim korporacjom wykonywania również określonych funkcji o charakterze publiczno-prawnym, ale samo w sobie niejako przesądza o pewnych publicznoprawnych obowiązkach ciążących na członkach korporacji radców prawnych i adwokatów oraz o istotnej roli zawodów prawniczych w procesie wymiaru sprawiedliwości (*vide* – *ibidem*, por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 listopada 2004 r., sygn. SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107). Skoro zaś zapewnienie pomocy prawnej osobom, których – ze względu na sytuację materialną – nie stać na ponoszenie kosztów tej pomocy, należy do obowiązków władzy publicznej, to jego ciężar może być rozdzielony pomiędzy Skarb Państwa i korporacje

zawodowe – radców prawnych i adwokatów. Członkowie korporacji prawniczej (adwokaci, radcowie prawni), świadcząc pomoc prawną z urzędu, wypełniają więc obowiązek o charakterze publicznoprawnym, a z takiego charakteru zastępstwa procesowego wynika odmienny, aniżeli w przypadku zastępstwa umownego, sposób regulowania przez państwo zasad wynagradzania pełnomocnika, który może uwzględniać również określone preferencje państwa, np. – w sprawach o alimenty – uprzywilejowanie osób uprawnionych do alimentacji. Trzeba bowiem pamiętać, iż – jak to ujął Trybunał Konstytucyjny – chodzi tu nie tylko o „słuszne roszczenia majątkowe osób świadczących pomoc prawną, ale także całokształt ich aktywności zawodowej, pozwalającej czerpać dochody z różnych źródeł (np. umów z klientem; wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną z urzędu jest tylko częścią ich dochodów), a także szczególną publicznoprawną funkcję, jaką pełnią w systemie wymiaru sprawiedliwości, w tym w urzeczywistnianiu prawa do sądu” (postanowienie z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. SK 25/14, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 11).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego